

KURIER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Listopada r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta sankt-petersburska zawiera z *Nowo-Czerkaska* pod 15 października: „Dnia 12 t. m., ku powszechnej radości mieszkańców spokojnego Donu, miasto nasze uszczęśliwione zostało, wysłaniem odwiezieniem Najmiłosiwszego ukochałego MONARCHY naszego, ALEXANDRA PAWEŁOWICZA. Przybycie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI z miasta *Taganrogu* uskuteczniło się w sposób następujący: o godzinie 4 z południa, Ataman Wojskowy Wojska Dońskiego, Alexy Wasiljewicz *Itowajski*, ze wszystkimi Jenerałami Wojska, całego sztabu i ober oficerami, o trzy wiorsty od miasta, w urządzonym porządku i szyku, oczekiwali JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. MONARCHA dla przebrania się wstąpić pierwszy raczył do domu Hrabiego *Platowa*, położonego za miastem, gdzie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI oczekiwał, przybyły z miasta *Nowego Czerkaska*, JW. Alexander Isanowicz *Czeryszew*, jenerał adjutant i kawaler; skąd NAYJAŚNIEJSZY PAN, zostawiając w tyle pojazdy podróżne, jechał konno, na przywiezionym dla siebie koniu dońskim, esiodlanym dońską gwardyjską kulbaką, towarzyszony od Naczelnika Sztabu Pana Jenerala porucznika i kawalera Barona *Dibicza* i Jenerala adjutanta *Czeryszewa*, ku oczekującemu na JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, Panu Atamanowi Wojskowemu, który oddzieliwszy się na 20 sążni od urzędników, spotkał NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, i podał raport o stanie Wojska Dońskiego, po którego przyjęciu CESARZ JEGOMOŚĆ raczył zbliżyć się do urzędników Wojska, i uczyniwszy do nich nayspożytejsze przemówienie, udał się w ich orszaku do soboru Wniebowstąpienia Pańskiego w mieście. Po obu stronach drzwi stał ze wszech stron lud zgromadzony, który z radośnem uniesieniem wykrzykiwał, ura! a niewiasty sypały pod nogi pód drodze CESARZOWI JEGOMOŚCI upiecione z kwiatów wieńce. Przed cerkwią spotkany był MONARCHA przez duchowieństwo ze śpiewaniem przez śpiewaków: „Zbaw Panie lub twóy i pobłogosław dziedzictwu twojemu.“ Po wejściu do cerkwi odprawioną została liturgia ś. , po której CESARZ JEGOMOŚĆ ucałował Krzyż ś. i udał się do przygotowanego na pobyt JEGO CESARSKIEJ MOŚCI domu, należącego do Pana Jenerala-Porucznika *Itowajskiego*, przed którym ustawione były we dwa szeregi wszystkie wojskowe regalia i Nayszyjsze Dyplomata, za różne zasługi Woysku dane, pód których spotkali NAYJAŚNIEJSZEGO PANA członkowie kancelaryi wojskowej, a staniczni atamani z sądzimiwami starcami ofiarowali JEGO CESARSKIEJ MOŚCI chleb i sól, które MONARCHA przyjąć raczył z Wysoką uprzejmością. Po wyjściu na dziedziniec CESARZ JEGOMOŚĆ zbliżył się do straży ze sztandarem stojącej; ze 165 ludzi półku atamańskiego złożonej, przyzywał niektórych do siebie i laskawie z nimi rozmawiał; potym wszedł MONARCHA do wewnętrznych pokoiów domu, z którego, po wielokrotnem przez lud naokoło zgromadzonym wykrzyknienu Ura! JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył wysiść na balkon, przy czém publiczność wydawała niezmierną swą radość i zadowolenie. Nazajutrz dnia 13 o godzinie 10tej z rana, przedstawiani byli JEGO CESARSKIEJ MOŚCI duchowieństwo,

śluzbę pełniący i odstawni jenerałowie i sztabsoficierowie. CESARZ JEGOMOŚĆ u wielu raczył się wypyttywać o różnych rzeczach, do służby należących: potém w towarzystwie Pana Atamana Wojskowego i wszystkich jenerałów raczył być w kancelaryi wojskowej, oglądał wojskowe gimnazjum, szpital, zamek turemny i arsenał. Potym NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył mieć obiad w domu Pana Atamana Wojskowego, podczas którego wśród huku z dział spełnioną zdrowie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO Donu, a potym CESARZ raczył spełnić zdrowie Atamana Wojskowego z całym wojském dońskiem, co z nawiększą wdzięcznością przyjęte było. Po obiedzie CESARZ JEGOMOŚĆ powrócił do swej kwatery, a wieczorem znowu raczył przybyść do Pana Atamana Wojskowego na bal, który MONARCHA rozpoczął z małżonką Pana Atamana Wojskowego tańcem polskim, i raczył zabawić na balu około dwóch godzin. Dnia 14, w dzień Wysokich narodzin NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEGOMOŚCI MARYI FEDIOWNY, CESARZ JEGOMOŚĆ przybył do cerkwi sobornej Wniebowstąpienia i słuchał mszy ś. , po której protojerej *Merchelew* podał JEGO CESARSKIEJ MOŚCI prośbę, pocém MONARCHA powrócił do swego mieszkania, gdzie już pojazdy były przygotowane, i nakoniec o godzinie dziewiątej z rana, z powszechną w wszystkich żałobą, przez dawnejsze miasto *Stary-Czerkask* wyjechał do *Azowa*, a z tamtąd napowrót do *Taganrogu*.

W teyże gazecie czytamy z *Symferopola* pod 26 października: Dnia 24 t. m., o godzinie 5tej z południa, miasto *Symferopol* uszczęśliwione zostało wysokim przybyciem CESARZA JEGOMOŚCI. NAYJAŚNIEJSZY PAN po przyjeździe do miasta, z *Taganrogu* przez *Nogajsk* i *Perekop*, udał się prosto do cerkwi sobornej, gdzie spotkany został przez Gubernatora Cywilnego, Rzecznika Radę Stanu *Naryszkina*, z duchowieństwem i urzędnikami cywilnymi, i wysłuchawszy modłów, raczył się udać, towarzyszony od gubernatora, do przygotowanego na pobyt Swój domu; zaimmowanego przez Dowódcę dywizyjnego, Jenerala porucznika *Udema*. Wieczorem miasto całe, na okazanie powszechnej radości, było oświecone. Nazajutrz CESARZ JEGOMOŚĆ, po wysłuchaniu świętej liturgii, wśród hucznych okrzyków ura! o godzinie 9 z rana, w pożądanym stanie zdrowia, udał się nową drogą ku południowym brzegom *Krymu*, do majątku Hrabiego Michała *Siemienowicza Worontowa*, gdzie u niego raczył mieć obiad i nocleg.

W. X. J. MICHAŁ, przejeżdżał dnia 4 listopada, przez *Jamburg* i *Narwę*, dnia 7 przez *Niżnę*, a dnia 8 przez *Kowno*, w podróży swej do *Warszawy*.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 22 listopada.

Gazeta *Oesterreichischer Beobachter* umieszcza następujące, pod dniem 22 września ogłoszone, prawo względem zaprowadzenia konskrypcyi przez Rząd tymczasowy Grecyi.

Ponieważ powiększenie regularnego wojska, nayskuteczniejszym jest środkiem do ugruntowania niepodległości Grecyi; to zaś pomnożenie mo-

że byź tylko osiągnięte sposobem prawnego zaciągu przez konskrypcyj; przeto ciało radzące stanowi co następuje: 1) Zaciąg ma nastąpić sposobem konskrypcyj w całym greckim państwie, w stosunku od jednej do sta dusz, z mieszkańców każdego miasta, miasteczka i wsi. Wiek żołnierza oznacza się od lat 18 do 50. 2) W miejscach, gdzie liczba mieszkańców nie dochodzi sta pełna, ułamek przechodzący dusz 50, poczytany ma byź za pełne sto, i da jednego żołnierza, ułamek niższy od 50 dusz nie da żadnego. 3) Zaciąg odbywa się losem, który każdy mieszkaniec mający lat 18 do 30 wyciąga, od czego nikt nie może byź wyłączone; ten, który los wyciągnie, może stawić na swoim miejscu zastępcę, mającego wiek przepisany. 4) Wyjęci są od konskrypcyj synowie jedynacy i ci, którzy udowodnią niezdolność cielesną. 5) Z konskrypcjonistów corocznie wychodzi trzecia część zaciągowych z każdej prowincyj przez los, i zapelnia się nową trzecią częścią, tak, że w przeciągu lat 3ch całe regularne woysko będzie odnowione. 6) To jednak wyście nie jest obowiązkiem; owszem ci, którzy zechcą pozostać w służbie, będą dla służby nypożądani. 7) Oficerowie obowiązują się do służby trzyletniej, i nie ulegają odnowieniu części trzeciej. Ale, kiedy po trzech latach zechcą wyśdź ze służby, zatrzymają woyskowy swój stopień i dostaną trzecią część płacy pobieranej. 8) Niniejsze prawo ma byź umieszczone w kodeksie praw i ogłoszone.

Napoli d. 22 września roku 1825.

Prezydent Panuco-Notara — Jeneralny Sekretarz: Jo. Skandaliti.

Potwierdził Prezydent ciała wykonawczego Jerzy Kondurioti.

Jeneralny sekretarz: Maurocordato.

N I E M C Y:

Cd brzegów Menu dnia 15 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

W. Xiążę Sasko Weymarski napisał dnia 7 b. m. następujący bilet, do swego tajnego Radcy i ministra stanu Götthe, z powodu obchodu upłynionych 50 lat, od czasu przybycia tego światłego męża do Weymaru:

Wielce szacowny Mości Panie Tajny Radco i Ministrze Stanu!

„Słusznie zapewne uważam dzień, kiedy WPan na wezwanie moje przybył do Weymaru, za dzień rzeczywistego wejścia w służbę moją, bo od owej chwili, nie przestał WPan dawać mi, nayprzyjemniejszych dowodów, naywerniejszej przychylności i przyjaźni przez poświęcanie rzadkich swoich talentów. Pięćdziesiąty więc powrót tego dnia, uznaję z naywiększą radością za uroczystość jubileuszową, służby mojego pierwszego urzędnika, przyjaciela od lat młodzieńczych, który z niezmienną wiernością, przywiązaniem i stałością towarzyszył mi dotąd we wszystkich przygodach życia, którego mądrym radostem i dobremu zawsze pełnieniu obowiązków, winienem pomyślny wypadek, nayważniejszych przedsięwzięć, i którego posiadanie, uważam za jedną z naywiększych ozdób mojego rządu. Korzystając chętnie, z dzisiejszej uroczystości jubileuszowej, dla wynurzenia WPanu tych uczuć, proszę oraz byź zapewnionym o ich niezmienności.”

Pan Götthe, przybył dnia 7 listopada 1775 r. do Weymaru; i dnia 11 czerwca 1776, objął urząd tajnego radcy poselstwa, w ówczasowej tajnej Radzie. Piastował potem kolejno inne urzędy, które coraz ściślej łączyły go z Xiążęciem, który go wezwał, i dostojnym jego domem. Dnia 5 września 1779, został tajnym Radcą, a d. 11 czerwca 1782, Prezesem kolegium kamery, potem gdy złożył ten urząd, otrzymał d. 13 września 1804 mianowanie na rzeczywistego tajnego radcę, a dnia 12 grudnia 1815, został mianowany ministrem stanu.

Tegoreczne piękne lato, podało professorowi Gruithuisen sposobność, iż przejeżdżając przez różne części Niemiec, zwrócił uwagę professorów astronomii w kilku uniwersytetach na odkryty

przez siebie utwor na xigzyeu, podobny do wału: Udzielił im oraz 53 figur, wystawiających naypożniejsze jego odkrycia na xigzyeu.

Wynalazek nowego rodzaju pieców, kapitała Butsch we Frankforcie, zasługuje na uwagę. Tym sposobem otrzymuje się zwyczajny stopień ciepła, z oszczędzeniem blisko połowy materiałów palnych, a w gorzelniach i innych fabrykach przeszło połowę. W Frankforcie, postawiono już 400 takich pieców. Wynalazek ten ma oraz nie małą korzyść ztąd, iż ochrania od niebezpieczeństwa ognia.

— Dnia 20. —

(z Monitora Warszawskiego.)

Czytamy w gazecie Hesperus, artykuł następujący z Monachium: Król Jmć postanowił oszczędzić milion zł. reń. na wydatkach woyskowych, drugie tyle na wydatkach administracyi krajowej, trzecie tyle na wydatkach swoich osobistych, czyli dworu swojego. Zaprowadzony został ścisły dozór w kuchniach; Król Jmć kazał na stole swoim, tylko sześć potraw zastawić: więcej, niż dwieście osób, które się żywiły, bez żadnego upoważnienia, z kuchni królewskiej, muszą sobie nadal odmówić tej wygody. Pan de Montpernis, wielki kuchmistrz królewski, mianowany jest wielkim mistrzem dworu Królowej Jmci wdowy.

Apteka dworska, która kosztowała co rok, dwakroć dwadzieścia tysięcy zł. reń., zniesiona została. Oba Instytuta młodych panien, w Nymfenburgu i w Monachium, złączone będą w jeden: Mówią, że korpus kadetów, i trybunał appellacyjny, przeniesione zostaną do Monachium, Regencya prowincyj Iser do Landshut, a uniwersytet z Landshut, do Monachium lub do Ingolsztadu, gdzie dawniej się znajdował, nareszcie Sąd naywyższy z Monachium do Augsburga, a Regencya Augsburgska do Guntzburga. Z Ingolsztadu może będzie forteca. Pierwszy batalion artylleryi, stojący w Augsburgu, ma rozkaz tam się udać. Król Jmć oświadczył, że nie jest Królem miasta Monachium, lecz Królem Bawarskim, stąd wnoszą, że centralizacya tego miasta nie będzie tak wielka, jak dawniej.

Śmierć nagła przeszłego Króla, zniweczyła wiele pięknych nadziei. Wiele nominacyj, na naywyższe i nayzyskowniejsze urzędy krajowe, wiele gratyfikacyj pieniężnych, bardzo znacznych, już było wyexpedyowanych 12 października, i czekało tylko podpisu królewskiego. Monarcha ten dobroczynny, znużony powinszowaniami dnia swoich imienin; odłożył te podpisy do dnia następującego: tymczasem Niebo inaczej mieć chciało.

W Heidelbergskim uniwersytecie, zawiązało się towarzystwo między professorami i uczniami, w celu użytecznym, ratowania chorych uczniów. Kommissya, złożona z członków towarzystwa, będzie miała dozór przyzwoity nad uczniami, w czasie ich słabości. Uczniowie majątniejsi, będą się przykładali do uformowania kassy, na ten cel potrzebnej, z której wszyscy, a szczególnie ubodzy uczniowie, będą mieli w czasie choroby swoje opatrzenie.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 12 listopada

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Arystarch powiada: „Upadek Pana Zea obchodzony był w Madrycie z wielkim zapalem od wszystkich prawdziwych hiszpanów, którzy są przyjaciółmi tronu i swojej oyczyzny... „Rewolucyoniści, którzy w Xiążęciu Infantado wernego upatrują poddanego, będącego przez swoje urodzenie i ogromny majątek, silną państwa podporą, starają się wzbudzić przeciw niemu nienawiść i spotwarzają go dla jego talentów, a wywyższają natomiast pod niebysy swoich koryfuszów, którzy z nicości pochodzą, żadnego nieodebrali wychowania i ledwo pisać się nauczyli. „Tenże dziennik tak między innymi mówi: „Czuje to, prawda, Hiszpania, iż utraciła cokolwiek ze swojego dawnego blasku, lecz nie sądzi się byź wyrodzo-

na. W ponurem milczeniu zgina się pod brzemieniem konieczności, która dla niej jest tylko chwilowa, lecz nie da się pograć; wciąż ona jeszcze żywi w gruncie serca swojego myśl, iż jak ocknięty lew znów się kiedyś podzwignie, i w dogodnym czasie użyje swej straszliwej nieprzebranej siły. Hiszpan widzi wyciszoną pieczęć swej religii na prawach królewskich, wybitą na ustanowieniach, które są wiekami uświęcone i od prawego Monarchy dobrowolnie zaprzysiężone. Jest on z nich kontent i będzie je utrzymywał, nawet z niebezpieczeństwem życia swojego. Z grozą spoglądał Hiszpan na pieczęć bezbożności, wytłoczoną na rewolucyi francuskiej, i na rozmaitych instytucjach, które ona wśród bluźnierstw, ateizmu i nawiązujących rozpust wyległa. Od tej chwili zbrzydził on sobie wszystko, co tylko nosi na sobie podobną cechę.

Mówią, że izby prawodawcze zwołane będą między 15 a 25 lutego r. 1826.

Dziennik wychodzący w Tuluzie donosi, że w bierach ministra wojny, mocno są zajęci sztabem głównym; niesłychać jednak jeszcze o żadnych zmianach. Generał Segur (autor znanej historyi wielkiego wojska) jest członkiem komisji trudniący się tym przedmiotem.

— Dnia 13. —

(z Gazety Warszawskiej).

Dziennik *Gwiazda* odwołuje wiadomość o przybyciu Generała Roche do tutejszej stolicy. Towarzystwo przyjaciół greckich nie odebrało doniesienia, z któregoby wnosić można, iż wspomniany generał oddalił się z *Napoli di Romania*. Przeciwnie owszem, z upragnieniem oczekiwał posłanej do Grecyi wyprawy, która zapewne stanie d. 25 b. m. w *Napoli di Romania*. Przybycie Pana Vidoli, który wiezie listy od generała Roche, i od 4 tygodni odbywa kwarantannę w *Marsylii*, było, jak się zdaje, powodem do tej pogłoski.

Syn Hrabiego Las Cases został napadnięty po zbrojku o 20 kroków od mieszkania swego w tutejszej stolicy, i pchnięty sztyłem; rana atoli nie jest niebezpieczną. Nie wysłano jeszcze zbrodniarza.

— Dnia 14. —

Król Jmé kupił od Xiążęcia Bourbon pałac zwany *Mały Luxemburg* za 575,000 franków.

Gazeta francuska donosi, że okręt *Thetis* i korweta *l'Esperance* przybyły d. 20 maja do *Sourabaja*, gdzie opatrzywszy się w dostateczną żywność, udadzą się w dalszą żeglugę, dla odkrycia nowych wysp i krajów.

Wynalazek pewnego oficera francuskiego (pisze dziennik *Gwiazda*) może mieć większe skutki, aniżeli race kongrewskie. Grecy doświadczą jego użyteczności. Jest to statek palny mechaniczny, prosty budowy, a skutek jego niezawodny. Wynalazca zrobił maszynę, która porusza łódź lub szalupę. Każdy statek może mieć taką maszynę piekielną. Nie ma żadnego sposobu przewidzenia lub przeszkodzenia eksplozyi. Maszyna ta nie wiele kosztuje, tak, iż za kilkakroć set tysięcy franków, można zniszczyć całą flotę. Terazniejsze statki palne nie mogą się wcale równać z nowo wynalezionym. Trzeba je bowiem prowadzić wiosłami w środek floty nieprzyjacielskiej, potem zapalać, i wtedy albo wcześniej, albo za późno płomień je ogarnia. Nieprzyjaciel może je zgasić, lub od siebie odwrócić; nadto można ich używać tylko w nocy, i z wystawieniem męnych maytków na niebezpieczeństwo. Statki zaś palne mechaniczne, mogą być z jednakową korzyścią we dnie i w nocy posyłane przeciw nieprzyjacielowi, i nigdy nie zbaczają ze swojej drogi. Nikogo przytęm nie naraża się na niebezpieczeństwo, a skutek ich jest nieuchronny; nie można ich ani zgasić, ani przewidzieć, gdzie i jak nastąpi eksplozya. 12 takich statków mogą zniszczyć największą flotę, stojącą na kotwicy.

— Dnia 16. —

Artykuł Pana Chateaubrianda o rzeczypospolitej i dążności Europy, umieszczony w *Dzienniku*

ku Rozpraw, sprawia wielkie wrażenie. Naybardziej zadziwia ten, z jakim autor, dotąd przychylny monarchii, oświadcza *Burbonom*, iż chce być republikaninem. Przepowiada wypadki, które nigdy nie nastąpią. Powstają na niego dzienniki różnych stronniectw: rojalści twierdzą, iż zrzucił maskę; liberaliści szydzą z niego. Ściągnął na siebie nielaskę całego dworu, i nie może mieć nadziei pozyskania kiedyś urzędu. Myśli o nowym wydaniu wszystkich dzieł swoich, za co mu sięgarze tutejsi dają 300,000 franków.

— Dnia 18. —

Jeden z tutejszych dzienników umieścił następujący artykuł, podpisany przez naczelnego Rabinę *de Cologna w Paryżu*: „Pisma publiczne francuskie i angielskie doniosły niedawno o osobliwym zamyśle majora Noah, który się ogłasza założycielem miasta *Ararat*, w Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki. Gdyby Pan Noah, jako właściciel rozległego nieuprawnego gruntu, przestał na wezwaniu ubogich ludzi do osiadania tam, i obiecywał im złote góry, niktby zapewne nie chciał mu zaprzeczać tytułu projekcisty; lecz Pan Noah myśli grać większą rolę, to jest, sędziego Izraelistego. Wydaje rozkazy Izraelitom na całym świecie, stanowi pogłównie od wszystkich żydów, i w uiesieniu swoim tak się zapala, iż na konsystorz Izraelski w *Paryżu* wkłada obowiązek sprawowania interesów jego, mniemając, iż Prezes tegoż konsystorza powinien sobie poczytać za zaszczyt być użytym za kommissanta. Wszystko idzie wyhornie; braknie tylko jeszcze: 1) dostatecznego dowodu władzy Pana Noah; 2) tekstu prorocznego, któreby bagno w Ameryce północnej przeznaczało na miejsce zebrania się rozproszonych szczątków ludu żydowskiego. Mówiąc szczerze, oświadczam Panu Noah, iż Panowie *Hirschel* i *Meldala*, naczelnicy Rabinów w *Londynie*, równie jak ja, nie powinni wcale przyjąć nominacyi, którą im udzielić raczył. Sam tylko Bóg wie czas przywrócenia ludu żydowskiego, i da go poznać całemu światu przez niewątpliwe znaki, wszelki zamysł zgromadzenia, mającego cel polityczno narodowy, jest nam zakazany, jako zbrodnia przeciwko Bogu. (*Talmud. Ketoubth* ful. III). Pan Noah zapominał, bez wątpienia, iż Izraelici, wierni zasadom wiary swojej, przywiązani do krajów, gdzie mieszkają, i przychylni rządowi, pod którym znajdują wolność i opiekę, uważają urojony konsulat *Pseudo-Restauratora* za żart, śmiech wzbudzający.”

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Pan *Saint-Cricq*, prezes bióra handlowego i osad, prosił w urzędowym piśmie akademii umiejętności, aby podała do rozwiązania pytanie bardzo ważne dla przemysłu: „Czyli witryol sody, może przez rozbiór chemiczny odzyskać nie tylko powierzchowną postać, lecz nawet i smak zwykłej soli, a w razie gdyby tak było, czyli kosztu zamiany nie przewyższają oia, nałożonego na tę substancję (5 decimy od kilogramu, albo 4 grosze od funta). Akademia wyznaczyła do tego kommissarzy Panów *Vauquelin* i *Darcet*, którym, na ich żądanie, przydała Panów *Thenard* i *Gay-Lussac*.

Zdaje się rzeczą pewną, iż się szczerze zajmują projektem do prawa o własności literackiej; wezwano obiedwie agencje autorów dramatycznych, aby mianowały po jednym kommissarzu, w celu udzielenia swych postrzeżeń do nowego projektu do prawa, i tym końcem obrani zostali PP. *Lemerrier* i *Delaville*.

„Xiądz *Pradt* czyliżby się już wyrzekł pisania? Nie śmiemy tego twierdzić, albowiem wiadomo, jak gwałtownie go przyciska potrzeba pisania; lecz przynajmniej dowiadujemy się, iż przedsięwziął poświęcić wiele czasu rolnictwu, i poczytujemy sobie za obowiązek, zachęcić go do stałości w tak chwalebnym zamiarze. Zamyśla on założyć wzorowy folwark, w swoich dobrach, w departamencie *Cantal*, pod *Avranches*, do którego sprowadził z *Friburga* 25 krów cielnych i 10 by-

ków. Chce on powiększyć swą obozę aż do 100 krów. Przyda do tego 12 klaczy i zrębiat normandzkich i angielskich z najpiękniejszej rasy. Zachowane będą w tym folwarku sposoby naydoskonalszej uprawy ziemi i użycie łąk sztucznych, co wielką przyniesie korzyść departamentom Cantal i Puy-de-Dome. “

TURCYA.

Monitor Warszawski zawiera z Tryestu pod dniem 9 listopada, następujące wiadomości orzeczech greckich:

Flota amerykańska popłynęła do Tunisu, gdzie będzie domagać się zadosyć uczynienia za wyrządzoną zniewagę banderze amerykańskiej.

Lubo członkowie greckiego rządu zdają się teraz w zgodzie zostawać, niemniej jednak panuje pomiędzy niemi zazdrość, która bardzo szkodzi sprawie publicznej. *Maurokordato* jest jedynym ze wszystkich, którego znajomość wydziałów administracyi sprawia naywiększe zaufanie. Syn Kolokotroniego ma się ożenić z córką Bobeliny, która tak nędźnie zginęła na łonie swojej rodziny. *Tombisi*, *Condurioti* i syn Bobeliny podarowali znaczną sumę na przedmiot marynarki i kosztu uzbrojenia.

Austryacki dowódca na Archipelagu, otrzymał od rządu swojego rozkaz, aby się rewizowaniu kupieckich okrętów sprzeciwiał, i ile możności okrety swoje tak rozstawił, iżby wszelkiemu pogwałceniu neutralności, zapobiegał. Podobne rozkazy otrzymał miał dowódca francuzki.

ANGLIA.

Londyn d. 12 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Odebrano tu wiadomości z Kalkuty, dochodzące do d. 12 lipca. Jeneral *Macbean* z oddziałem dywizyi Jenerala *Morrison*, zajął bez odporu miasto i wyspę *Ramree*. Przestraszony nieprzyjaciół uciekł, chociaż miasto było dobrze ozańcowane.

Od Jenerala *Campbell* nadeszły raporty z *Prome* pod d. 3 maja: wstrzymał on wszelkie działania, i mając podejrzenie, względem uczynionych przez Króla *Awy*, propozycy do pokoju, zerwał układy, z wysłanemi Komisarzami Birmanów. List prywatny, z głównej kwatery donosi, iż wspomniany Jeneral, oczekiwał posiłków, po których nadejściu, miał ruszyć ku *Arnerapoore*. Inne atoli wiadomości, nie są tak pomyślne; według nich, Król *Awy* nie jest pokonanym, i Birmani sposobią się do naydzielniejszego odporu; gdyż teraz dopiero zaczyna się wojna w prowincyach, należących właściwie do ich kraju. Miasto *Prome* jest warownem, lecz niezdrowym miejscem.

Sekretarz skarbowy, Zjednoczonych stanów północnej Ameryki, ogłosił warunki nowej pożyczki, wynoszącej 10 milionów 400 000 dollarów z prowizyą po 4½ od sta. Umorzenie jej, nastąpi we dwóch terminach, d. 1 stycznia 1829 i d. 1 stycznia 1830 roku.

Jeden z przedmiotów, które na kongressie południowo-amerykańskim w *Panama*, rozstrzygnięte zostaną, tyce się niepewności, czy wyspa *Kuba* ma być niepodległą, czy też i do której Rzeczypospolitej Amerykańskiej, ma być przyłączoną? W *Panama* wydrukowano adres, wielu znakomitych mieszkańców, wspomnianey wyspy, w którym upraszają *Boliwara*, aby ich oswobodził od panowania Hiszpańskiego.

Cena obligacyi pożyczki greckiej, podniosła się od niejakiemu czasu, o kilka procentów.

Kopalnie złota w *Topegan*, w prowincyi południowo-amerykańskiej *Guanaxuato*, utrzymywane przez towarzystwo górnicze, Anglo-Mexy-

kańskie, przynoszą już na tydzień 15,000 piastrow czystego zysku, po odrzuceniu wszystkich wydatków.

Bryg wojenny grecki *Kimon*, pod dowództwem kapitana *Miavlis*, mający 11 dział i 55 ludzi w powrocie z Anglii do swego kraju, rozbił się na morzu, niedaleko wyspy *Alderney*, uratowano jednak wszystkich ludzi, i większą część ładunku.

Margrabia *Hastings*, powrócił z Paryża do tutejszej stolicy, w przyszłym tygodniu uda się z rodziną swoją do *Malty*. Słychać, iż miał ważne zlecenia do rządu francuzkiego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

W Kartagenie zebrana była d. 23 września, znaczna siła morska, przeznaczona do tajney wyprawy. Marynarka kolumbijska, miała być pomnożoną.

Dziennik *Times* umieścił memoryał, podany Cesarzowi Austriackiemu, przez patriarchy weneckiego *Władysława Pyrker*, w przedmiocie ciągle upadającej pomyślności Wenecyi, dawney pani świata. Powiedziano tam; że ludność tego miasta, niegdyś przez rękodzielnictwo i handel kwitnącego, dzisiaj do 100,000 zmniejszyła się; z których ½ zaledwie żyć może.

— Dnia 15 —

(z *Gaz. Jour. de Francf.*).

Król Jmć cieszy się naylepszym zdrowiem, i ma święta Bożego Narodzenia, przepędzać w Londynie; N. Pan, spodziewany więc jest w *Carlton-House*, trzeciego tygodnia miesiąca grudnia.

Spodziewają się, że pośrednictwo P. Karola *Stuarta* zapobieży wojnie między *Buenos Ayres* a *Brezylia*.

Gazeta Courier, czyni następujące uwagi, z przyczyny spadnienia papierów skarbowych francuzkich: „Nie sądzimy się w możności, naznaczenia prawdziwey przyczyny tego spadnienia: lecz możemy powiedzieć, że względy polityczne, bynajmniej do tego nie wchodzą; możemy zapewnić, iż od nastania pokoju, w żadney epoce, nie było między mocarstwami sprzymierzonymi, chęci serdeczniejszej, utrzymania stosunków przyjacielskich, które w tej chwili istnieją. W roku bieżącym, roztrząsano i rozstrzygnięto, w gabinetach europejskich, pytania wielkiej wagi; pytania, które w pewnych okolicznościach, dałyby powód nie do pogłosek o wojnie, ale do samey wojny. Wszelako wszystkie te pytania były roztrząsane i ułatwione, w duchu wzajemney ufności, która była zawsze i teraz jest naylepszą rękoiścią pokoju: narody bowiem, podobnie jak i pojedyncze osoby, kiedy chcą kłótni, zawsze znajdą przyczyny istotne, lub pozorne.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

Tutejszy generalny inspektor ceny zbożowej, Pan *Willoam Jakób* przybył na powrót z podróży do krajów lądowych.

Rząd w *Kalkucie*, otrzymawszy wiadomość, że rozpoczęte układy w *Prome* między Birmanami i dowódcą angielskim, zerwane zostały, przyjął znowu do służby, niedawno z niej uwolnione, statki przewozowe dla sprowadzenia potrzeb wojennych do *Rangoon*.

Pod kierunkiem anglików uczą teraz w *Bengalu* 12,000 chłopców i 1,200 dziewcząt indyjskich na sposób europejski.

Od roku 1822 ogólna summa pożyczek, zawartych tu dla południowej Ameryki wynosi 21,594,571 f. s.

Niedawno wypłynął okręt ze szkockimi osadnikami do *Buenos-Ayres*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 27 listopada r. 1825 Roku;

1. W rozbiórce dzieła konkursowego nie-
niego Sieńkiewicza pod sprawą opieki dzie-
jącego z wierzycielami jego oycy, Sąd Ziem-
Trocki Dekretem w roku teraźniejszym
topada 20 zapadłym, termin normalny wzięcia
namowy dzień 15 grudnia bieżącego roku
znaczył, w jakowym czasie gdyby strony ma-
e stosunki do funduszów zeszłego Sieńkie-
cza Chorażego jawiły się, pod upadkiem rze-
y zastrzeżę.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziemski Trocki
ezydujący.

Leonard Zyliński Sędzia Ziemski.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski.

Hieronim Staniewicz Rejent.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-
IEY MOSCI Samowładującego Całą Rossyą
etc. etc.

Urodzonym i Szlachetnym Łukaszowi Bo-
wskiemu, jakiego bądź imienia Jemielitemu,
temu Pruskiemu kancelarzyście Kupfander-
ich bądź imion, Mordkowiczowej z Popław,
szewskiemu z Olszewa, Janowi Tworow-
emu, z Brzezni, Rotmistrzowi woysk Prus-
h Michelisowi, Unterofficerowi woysk tychże
ystyanowi Arendtowi, Maciejowi Choromin-
emu, z Koćow Basi parafii winna, Rotmistrzo-
woysk Pruskich Podszarlemu, Franciszko-
Skłodowskiemu, jakiego bądź imienia So-
nickiemu, Rotmistrzowi dawnych woysk
skich Ignacemu Umińskiemu, jakiego bądź
enia Szycowi Stolarzowi przy bataljonie
uskim, Wachmistrzowi tychże woysk Pru-
ch Dobrykowi, byłemu towarzyszcowi woysk
hże Gisatisowi, Samuelowi Hermingowi
walowi, jakiego bądź imienia Kacelbachowi
acyaliście celnemu z Raygroda, żołnierzowi
yalidów Kibelskisowi, jakiego bądź imienia
nachiewiczowej, jakiego bądź imienia Mar-
wskiemu z Markowa podporucznikowi, jakie-
bądź stanu i znaczenia Michałowi Naubo-
sowi, Franciszkowi Poletyle z Domanowa,
ekarzowi Ratayskiemu, Akcyznikowi Roso-
kupcowi Królewieckiemu Szeresowi, by-
u Oberamtmanowi Branskiemu Uklanskie-
jakiego bądź imienia Pannie Cyglerownie
Reysen, byłemu Pruskiemu Branskiemu
yzowemu Sądowi czyli temu kogo interes
dotyczyć się może, i Starozakonnym Jo-
owi Szubowiczowi, Berkowi Szubowiczowi,
w Brzankowi Jankielowiczowi byłym rzeźnikom
Bransku, i byłemu tamże mieszkańcowi
nyłowi Beniaminowi, oraz Ickowi Josielo-
zowi Apelbaumowi, niemniej dalszym wszy-
m jakich bądź nazwisk i rodzaju Kredyto-
lub Pretensorom zeszłego Majora woysk
skich Frydryka Cyglera, pozew przed Sąd
wny 25^o Departamentu Obwodu Białostoc-
o z instancyi Starozakonnego Abrama Ley-
icza Rafałowskiego, kupca i obywatela
sta Białegostoku wynosi się oto: Zmarły w
2 roku w mieście Brańsku Major woysk
skich Frydryk Cygler zostawiwszy mają-
z domu w tymże mieście położonego, i ru-
ności składający się, prócz hipotekowanych

na tymże domie zostawił wiele innych jeszcze
długów za karteczkami, obligami, rachunkami,
i na zastawy rozmaitych rzeczy różnym oso-
bom wionych, tak że massa ze sprzedaży rze-
czonego domu i znalezionych ruchomości ze-
brana, w małej nawet części na zaspokojenie
pierwszych Kredytorów niewystarczała, co da-
ło powód tymże Kredytorom ustanowienia
processu konkursowego, który gdy się w czasie
Rządu Pruskiego nieskończył, przez dwa De-
kreta Remissyjne Sądu Głównego Białostockiego
1810 d. 28 septembra i 1822 r. także d. 28 7bra
zapadło, na ostateczne rozsądzenie do wyznaczo-
nego tym końcem Sądu Exdywizorskiego odesłany
został, od jakowego Sądu lubo zapozwani teraz
przez wydane w Gazetach krajowych i zagranicz-
nych obwieszczenia, o działaniu jego, i zamiarze
oczewistego wyrokowania byli zawiadomieni,
i do niego niestawali, nabywszy pozywający
od hipotekowanych prawo pierwszeństwa ma-
jących i realniejszych Kredytorów należyto-
ich w massie rzeczzonego Majora Cyglera, lubo
otrzymał w roku bieżącym dnia 10 apryla
Dekret oczwisty Sądu Exdywizorskiego sum-
mę rubli srebrnych 3443 kopiejek 43² do o-
debrania z depozytu po regencyi Białostockiej
pod zawiadowaniem Sądu Głównego Białostoc-
kiego będącego żalującym przysądżający, że
jednak takową summę za pośrednictwem tyl-
ko ewikcyi odebrać ma, przeto celem uprzą-
tnienia wszelkich w tem interesie obojętności,
pozywa żalujący wszystkich, którzy się tylko
kiedykolwiek Kredytorami i Pretensorami Ma-
jora Cyglera bydy mienili, lub dotąd jeszcze
sądzą mieć prawo, lub wreszcie ich Sukces-
sorów przed Sąd Główny Białostocki, w ter-
minie prawnym za uśredziel cztery od datty ni-
niejszego pozwu wypadającym, żądać będzie:
O zatwierdzenie Dekretu oczwistego Sądu
Exdywizorskiego massy Cyglera w dniu 10
apryla 1825 roku w mieście Białymstoku za-
padłego, i w skutek tegoż, o przyznanie żalu-
jącemu prawem własności summy depozytal-
ney do teyże massy należący rubli srebrnych
3443 kopiejek 43². O uznanie za niepotrzeb-
ną i zuikczemnienie wszelkiej ewikcyi za
pośrednictwem której tę summę żalujący
odbierze, o wskazanie i zapisanie na pozwa-
nych, i wszystkich dalszych realnych i niere-
alnych Kredytorach Majora Cyglera amissy,
czyli wiecznego upadku ich pretensyi, ile przez
dwudziestoletnie więcey milczenie samą pra-
wną dawnością umorzonych, ze Starozakon-
nym zaś Ickiem Apelbaumem o złożenie na
wstępnie sprawy paręki najmniej do summy
rubli srebrnych 1500 i zuikczemnienie jego
pretensyi, o sądenie na wszystkich pozwanym
kosztów prawnych, i oto co się przy sprawie
wnosić będzie, z wolną poprawą pozwu.

Roku 1825 nowembra 10 dnia. Woźny
świadczę iż tego pozwu kopii trzy dla umie-
szczenia w Gazecie Petersburskiej, Moskiew-
skiej, Warszawskiej, Kurjerze Litewskim, i
w Gazecie Berlińskiej, do Redakcyów tychże
Gazet przesłałem, szóstą zaś do drzwi Sąd-
owych przybiłem, a siódmą Star. Ickowi Apel-

baumowi mieszkańcowi Białostockiemu do
rąk wręczyłem. Wóźny Sądu Głggo Obwo-
du Białostockiego Stefan Sokołowski.

Roku 1825 mca nowembra 12 dnia. Sąd
Główny Departamentu 2go Obwodu Biało-
stockiego zgodność niniejszey kopii pozwu z
Autentykiem w tem Sądzie zeznanym i w
xięgi zapisanym przy wyciśnieniu Skarbowey
pieczęci poświadczając, wolne podanie oney
do publicznych Gazet dla obublikowania stro-
nie zostawuje.

Assesor Franciszek Grodzki.

Sekretarz Jan Książński.

Wolno drukować dnia 21 listopada 1825
roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

2. Niżej podpisany Ludwik Modrzewski,
niegdy Urodzonych Adama i Zofii z Rządewskich
Modrzewskich małżonkowi syn, niegdy Urodzo-
nego Sebastjana Rządewskiego wnuk, zaś nie-
gdy Urodzonego Pawła Rządewskiego prawnu-
k, a niegdy Urodzoney Zofii z Radzikowskich,
niegdy Urodzonego Piotra Rządewskiego mał-
żonki, zaś niegdy Jana Angierskiego dobr Zieni-
szkowców w powiecie Latyczowskim, a Woje-
wództwie Podolskim leżących dziedzica, bezpo-
tomnie z tego świata zeszłego siostry przyro-
dnoy praprawnuk, niniejszym w imieniu tak
swym, jako i współsukcessorów swych, zapo-
biegając całości praw swoich i współsukces-
sorów do dóbr Zieniszkowicz w powiecie Lati-
czowskim a Województwie Podolskim położo-
nych i służących, a w czasie swoim złożyć i
okazać mianych oświadcza; iż process przez
zmarłego niegdy Sebastjana Rządewskiego pod-
pisanego dziada z W. Antonim Perzyńskim, o
nieprawne dóbr Zieniszkowicz nabycie, i onych
posiadanie, oraz o skasowanie tegoż nabycia i
oddania dóbr wraz z pożytkami z tychże przez
niego pobieranemi w trybunale Lubelskim roz-
pczęty i toczony, a śmiercią tak dziada Seba-
stjana Rządewskiego, jako też oświadczonego
matki i innych współsukcessorów do dóbr po
Janie Angierskim prawa swoje mających, przer-
wany z sukcesorami Antoniego Perzyńskiego
dóbr tychże Zieniszkowicz posiadaczami, albo
od nich w prawach zostającymi osobami, tak
o dziedzictwo takowych, jako też i o wszel-
kie z tychże dóbr Zieniszkowicz od czasu nie-
prawnego nabycia onych pobierane pożytki i
dochody, niemniej o zwrot takowych ożywiać
i kontynuować będzie, aby sprawa takowa ile
zadawniona upadku niedoznawała, niniejszym
przez Gazetę Kuryera Litewskiego, iżby rze-
czonych dóbr posiadaczów wiadomości doszło,
donosi. Dan w Mieście Województwa Podla-
skiego Siedlcach. Dnia 1 listopada 1825 roku.

Ludwik Modrzewski.

Pozwolono drukować. Wilno d. 23 listopada
1825 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon
Zukowski.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, dekre-
tem remissyynym Sądu Ziemskiego powiatu
Słonimskiego w roku teraźniejszym 1825 mie-
siąca 8bra 19 dnia zapadłym, na rozdział dóbr
Mołowid w powiecie Słonimskim położonych, a
do aktorstwa WW. Michała i sukcesorów ze-
szłego Józefa Kiersnowskich należnych, prze-

znaczony; w dniu 5 gbra jako w terminie
pierwszego zjazdu wskazanym, ad fundum
warku attynencyonalnego Alexandrowa zjecha-
wszy, przy załatwieniu innych akcesoryy-
kwestowy i czynności, wyrokiem swoim
dnia 6 mca gbra zaszył, komportacją
na WW. Kiersnowskich dłużnikach, na
wyjaśnienia massy funduszu pod konkurs
danego, jako też na ich kredytorach i prete-
sorach, wszelkich papierów ogół debitorów
świecić zdolnych, na dzień 8 january 1826
ku do Kancellaryi Ziemskiej Słonim. tak
stawających jako i niestawających, pod wi-
mi sprzeciwieństwa uznał i nakazał. Po sp-
nieniu której zjazd powtórny i ostateczny
majątku Mołowid, dla ukończenia całego
dywizyi dzieła, na dzień 15zy maja tegoż
roku zadeterminował, i o tym wszystkich
tensow i kredytow WW. Kiersnowskich
trzykrotną awizacją Kuryera Litew. we-
śnie zawiadamiając, że w stosunek remissy-
nieprzychodzących po satysfakcyą amissy-
ciągnie ostrzega. Dat 1825 roku miesi-
gbra 13 dnia.

Prezydent Exdyw. Jozefat Lipski.

Sędzia Ziemski Słonimski i Ex. Ignacy Rahow.

Adam Solatycki Exdywizor. S.

Wincenty Rodziewicz Exdyw. Rejent.

2. Sąd Zjazdowy, rozbiór na majątku
Kazimierza Głębockiego B. S. O. w dobrach
Bielaszowie w Gubernii Wołyńskiej, Pow-
cie Ostrogskim leżących, z mocy rezolucyi
Sądzie Cywilnym Wołyńskim dnia 23 febru-
ry 1821 roku wypadley, do kończenia os-
tecznego sprawy przeznaczony, mając so-
zrobione przedstawienie od Wierzycielskiego
Prokuratora Ur. Stanisława Różyckiego, iż
którzy Debitorowie massowi, jako to: W.
Michał Xiądz i Jan w cywilnym stanie będą-
Łomniccy, bracia, Konstanty Chodakowski,
pozostała i Sukcessorowie niegdy W. Sama-
la Goltza, Sukcessorowie niegdy W. W.
ciecha Kretzmera, a w ostatku W. Jan Ka-
Rynkiewicz i JW. Józef August Graf Illi-
Senator Imperyi i K., pomimo zapozwów
nich wydanych, nie przychodząc, zwołki
czney stają się przyczyną; dla zapobie-
czemu, aby termin ostateczny, dla stawie-
się i odpowiadania pod rygorem zaoczno-
upadkiem w bydz mogących z ich strony ob-
nach, został naznaczony i przez Gazetę
wieszczony prosił. Na skutek czego, ki-
przy limicie na gruncie wsi Bielaszowa
25 septembra idącego 1825 roku głoszo-
nastąpiło żądania powyższego rozwiązanie,
rym dzień 15 grudnia jednego 1825 roku
ostatecznego stawienia się i odpowiad-
na zaroszczenia przez konkursową massę
Debitorow W. Kazimierza Głębockiego
stawiane, jest już pod upadkiem w spraw-
rygorem zaocznego zdecydowania przynie-
mianych pretensyi massowych oznaczony.
tey więc przyczyny Sąd zjazdowy o tym
wyniknęło interessowane osoby obwie-
Dan w Ostrogu na sessyi Sądowej dnia
ktobra 1825 roku.

Sędzia Ziem. Pttu Ostrogskiego
mierz Szczepkowski.